



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa O. S.
przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w S.
o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez
wypowiedzenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 września 2023 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu
z dnia 18 stycznia 2021 r., sygn. akt VIII Pa 138/20,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego
pozwanego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Powódka O. S. pozwem wniesionym w dniu 2 marca 2019 r. domagała się od
pozwanego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w S.

zasądzenia na jej rzecz kwoty 15.483,33 zł tytułem pozostałej części odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 października 2016 r. W uzasadnieniu podała, że tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia została już zasądzona na jej rzecz prawomocnym wyrokiem kwota 30.225 zł, a żądana w obecnym postępowaniu kwota stanowi uzupełnienie należnego jej odszkodowania.

Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wyrokiem z dnia 17 września 2020 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 15.483,33 zł tytułem pozostałej części odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 października 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji 180 zł oraz w postępowaniu zażaleniowym 120 zł (pkt 3), a także nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do wysokości kwoty 15.236,11 zł (pkt 4).

W sprawie tej ustalono, że w postępowaniu zainicjowanym pozwem z dnia 9 maja 2016 r., w sprawie V P 417/16, powódka domagała się od pozwanego kwoty 30.225 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty. Na rozprawie w dniu 13 października 2016 r. pełnomocnik powódki w jej obecności ustnie podwyższył wysokość dochodzonej pozwem kwoty do kwoty 45.708,33 zł, nie wskazując, że od podwyższonej kwoty domaga się odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia. Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wyrokiem z dnia 8 lutego 2018 r., V P 417/16, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 45.708,33 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, przy czym w odniesieniu do kwoty 30.225 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia od dnia 8 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2), obciążył pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce kwotą 2.286 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od której uiszczenia

powódka była zwolniona (pkt 3), wyrokowi nadał rygor natychmiastowej wykonalności do wysokości kwoty 15.236,11 zł (pkt 4). W motywach tego wyroku Sąd Rejonowy podniósł, że rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 k.p. było niezgodne z prawem i dlatego uwzględniono powództwo w dochodzonej przez powódkę kwocie 45.708,33 zł, stanowiącej wynagrodzenie za trzymiesięczny okres wypowiedzenia (art. 58 zdanie 1 k.p.) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.225 zł - tj. od kwoty objętej pierwotnym powództwem, ponieważ powódka na rozprawie w dniu 13 października 2016 r. nie podała, że w zakresie przewyższającym tę kwotę domaga się odsetek za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty. Sąd Rejonowy podkreślił, że na rozprawie w dniu 13 października 2016 r. pełnomocnik powódki, w obecności powódki oraz pełnomocnika pozwanego, złożył oświadczenie o podwyższeniu wysokości sumy objętej pozwem do kwoty 45.708,33 zł jako należności głównej, czego wówczas pełnomocnik pozwanego nie zanegował ani nie podnosił zarzutu bezskuteczności procesowej rozszerzenia powództwa z uwagi na jego formę (ustną zamiast pisemnej) i wniósł o oddalenie powództwa w całości, czyli także w rozszerzonym zakresie. Apelacje od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 8 lutego 2018 r., V P 417/16, wniosły obie strony. Powódka zaskarżyła wyrok w zakresie, w jakim pominięte zostały odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 45.708,33 zł liczone od dnia 8 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty oraz co do kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany zaskarżył wyrok odnośnie do zasądzonej na rzecz powódki kwoty 45.708,33 zł, zamiast dochodzonej pozwem kwoty 30.225 zł i wynikłych z tego kosztów opłaty od pozwu, czyli w zakresie kwoty 15.483,33 zł, o którą pełnomocnik powódki rozszerzył ustnie na rozprawie żądanie pozwu. Pozwany w apelacji po raz pierwszy zarzucił bezskuteczność procesową rozszerzenia żądania pozwu z uwagi na naruszenie przez pełnomocnika powódki obowiązku wynikającego z art. 193 § 2¹ k.p.c. Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2018 r., VIII Pa 96/18, uwzględnił apelację pozwanego i uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w jego punkcie 1 w części przekraczającej pierwotne żądanie pozwu, czyli o zasądzoną na rzecz powódki kwotę 15.483,33 zł i w tej części umorzył postępowanie. Odrzucił apelację powódki w części żądania odsetek ustawowych od kwoty 45.708,33 zł

liczonych od dnia 8 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie jej apelację oddalił.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione, ponieważ prawomocne rozstrzygnięcie w sprawie V P 417/16, zasądające na rzecz powódki odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia w kwocie 30.225 zł, które jest wiążące w obecnym postępowaniu (art. 365 § 1 k.p.c.), stanowiło jedynie część należnego jej na gruncie art. 56 i art. 58 k.p. odszkodowania. Pozostałą część tego odszkodowania stanowi kwota dochodzona w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy podkreślił, że gdyby pozwany przed zamknięciem rozprawy w sprawie V P 417/16 zakwestionował skuteczność ustnego rozszerzenia pozwu, to pełnomocnik powódki dokonałby jeszcze w czasie postępowania przed Sądem pierwszej instancji pisemnego rozszerzenia żądania pozwu i nie powstałby problem procesowy, będący przedmiotem niniejszego postępowania. Tymczasem wdanie się przez pozwanego merytorycznie w spór co do istoty sprawy na rozprawie w dniu 13 października 2016 r., również w zakresie kwoty objętej rozszerzeniem, bez podnoszenia na tym etapie postępowania zgłoszonego dopiero w apelacji zarzutu naruszenia art. 193 § 2¹ k.p.c., spowodowało, że pełnomocnik powódki mógł zakładać, iż nastąpiła konwalidacja uchybienia przepisowi art. 193 § 2¹ k.p.c. i nie zachodzi konieczność usuwania tego uchybienia procesowego przez złożenie pisemnego rozszerzenia powództwa. Niezależnie od tego wiążące było, że wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2018 r., VIII Pa 96/18, Sąd Okręgowy nie uznał konwalidacji procesowej powyższego uchybienia, ponieważ uwzględnił apelację pozwanego. A zatem w sprawie V P 417/16 ostatecznie nie rozstrzygnięto merytorycznie o kwocie objętej przez powódkę pozwem złożonym w rozpoznawanej sprawie. Ponadto nieusprawiedliwiony jest podnoszony przeciwko zasadności obecnego powództwa, którego pozwany nie kwestionował pod względem rachunkowym, zarzut przekroczenia terminu z art. 264 § 2 k.p. Zdaniem Sądu Rejonowego w zaistniałym układzie procesowym, w którym powódka wszczęła kolejno po sobie dwie sprawy sądowe o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, gdzie we wcześniejszej sprawie V P 417/16 - jak okazało się w świetle wydanego w niej wyroku Sądu drugiej instancji z dnia 8 sierpnia 2018 r. -

dochodziła skutecznie jedynie części tego odszkodowania w kwocie 30.225 zł, objętego pierwszym pozwem z dnia 9 maja 2016 r., a obecnie dochodzi jego reszty (należnej na podstawie art. 56 i art. 58 k.p.) w kwocie 15.483,33 zł, zachowany został termin zawity z art. 264 k.p. Układ ten jest bowiem analogiczny do sytuacji, w której pracownik dochodzi w jednej sprawie sądowej odszkodowania z art. 56 i art. 58 k.p. w taki sposób, że najpierw dochodzi niższej kwoty odszkodowania, a potem po skutecznym rozszerzeniu pozwu pozostałej części tego odszkodowania. Gdyby przyjąć argumentację pozwanego za zasadną, to w tym drugim układzie procesowym (jedna sprawa sądowa z rozszerzeniem pozwu) pracownikowi, który rozszerzyłby powództwo o pozostałą część odszkodowania już po upływie terminu z art. 264 k.p., sąd powinien oddalić powództwo w zakresie tego rozszerzenia z uwagi na uchybienie terminowi z art. 264 k.p. W takim wypadku, nawet gdyby powódka skutecznie - bez uchybienia wymogowi z art. 193 § 2¹ k.p. - rozszerzyła pozew o pozostałą część odszkodowania (dochodzoną w niniejszej sprawie), to i tak przekroczyłaby w tej części termin zawity z art. 264 k.p. Sądy pracy zgodnie przyjmują, że w takiej sytuacji nie dochodzi do przekroczenia terminu z art. 264 k.p. również w odniesieniu do pozostałej części kwoty odszkodowania (objętej rozszerzeniem pozwu) i dochodzenie jej jest możliwe. Pozostała część odszkodowania, która nie może już być objęta terminem zawitym z art. 264 k.p., skoro pierwotnie złożony pozew o pierwszą część tego odszkodowania mieścił się w tym terminie, może ulec przedawnieniu jedynie na gruncie art. 291 k.p.

Biorąc pod uwagę specyfikę wymagalności roszczenia o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, termin przedawnienia roszczenia o to odszkodowanie jest ustalany w oparciu o art. 120 § 1 zdanie 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Termin zawity z art. 264 k.p. nie jest terminem na samo w sobie złożenie pozwu, lecz jedynie na „odwołanie” od dokonanego przez pracodawcę wypowiedzenia czy rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia; pozew jest więc jedynie „procesowym nośnikiem” tak rozumianego „odwołania”. Złożenie „odwołania” wywiera skutek prawny w odniesieniu do

jednostronnego oświadczenia woli pracodawcy w taki sposób, że obejmuje całość tego oświadczenia w zakresie jego zgodności z prawem czy zasadności (nawet, jeśli pracownik „*in casu*” kwestionuje tylko niektóre elementy treści takiego oświadczenia woli). Tym samym, według Sądu Rejonowego, pracownik w pozwie nie musi - w terminie określonym w art. 264 k.p. - dochodzić całej kwoty należnej tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem/niezasadne rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia/wypowiedzenie. Nie ma więc znaczenia, czy w tym terminie pracownik przedstawi całość roszczenia, którego dochodzi w ramach „odwołania”, czy jedynie pierwszą część tego roszczenia, o ile świadczenie objęte tym roszczeniem jest podzielne, a takie jest odszkodowanie z art. 56 i art. 58 k.p. Z punktu widzenia dochowania terminu zawitego określonego w art. 264 k.p. „podzielne” roszczenie o odszkodowanie z art. 56 i art. 58 k.p. musi być oceniane jednakowo, zarówno, gdy w jednej sprawie sądowej pracownik dokonuje później skutecznego rozszerzenia pozwu o pozostałą część tego odszkodowania, jak i wtedy, gdy poszczególnych części odszkodowania pracownik dochodzi w dwóch kolejno po sobie następujących sprawach sądowych, dochodząc w drugiej sprawie pozostałej części tego odszkodowania. Zatem w tym drugim przypadku pracownik zapobiega upłyńnięciu terminu zawitego z art. 264 k.p. zarówno w odniesieniu do pierwotnie dochodzonej niższej kwoty odszkodowania (pierwszej jego części), jak i do pozostałej części odszkodowania, objętej rozszerzeniem pozwu, o ile pierwotny pozew złożono z zachowaniem terminu z art. 264 k.p. W konsekwencji, powódka również w odniesieniu do kwoty objętej pozwem w niniejszej sprawie, obejmującym pozostałą część odszkodowania, zmieściła się w terminie z art. 264 § 2 k.p., bo odwołanie od jednostronnego oświadczenia woli pozwanego z dnia 29 kwietnia 2016 r. złożyła terminowo w sprawie V P 417/16. Skoro całość odszkodowania należnego powódce na podstawie art. 56 i art. 58 k.p. wynosi kwotę 45.708,33 zł, a w sprawie V P 417/16 powódka skutecznie procesowo dochodziła jego części, tj. kwoty 30.225 zł, to przysługuje jej pozostała część odszkodowania w kwocie 15.483,33 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 14 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 18 stycznia 2021 r. zmienił zaskarżony przez pozwanego wyrok Sądu Rejonowego w jego punktach 1, 3, 4 w ten sposób, że: a) oddalił powództwo, b) zasądził od powódki na rzecz pozwanego

180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji oraz 120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu zażaleniowym (pkt I), obciążył powódkę kosztami postępowania w instancji odwoławczej i z tego tytułu zasądził od powódki na rzecz pozwanego 150 zł (pkt II).

W ocenie Sądu Okręgowego niewłaściwe było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że nie doszło w sprawie do przekroczenia terminu z art. 264 k.p. w odniesieniu do pozostałej części odszkodowania. Używając w art. 264 k.p. określeń „odwołanie od wypowiedzenia” i „wystąpienie z żądaniem” ustawodawca wskazał terminy, w których pracownik może wnieść do sądu powództwo o określone nim roszczenia (żądania), przysługujące mu na podstawie przepisów prawa materialnego. Uchybienie tym terminom uniemożliwia skuteczne dochodzenie roszczeń wymienionych w tym przepisie. Skoro dochodzenie roszczeń przed sądem następuje w wyniku dokonania czynności procesowej, jaką jest wniesienie pozwu, to upływ terminu do złożenia takiego pisma zobowiązuje sąd do merytorycznego rozpoznania sprawy i stwierdzenia niedopuszczalności uwzględnienia powództwa, czyli jego oddalenia. Wykładnia art. 264 § 1 i 2 k.p. jest korzystna dla pracowników i w zasadzie opiera się na założeniu, że terminy określone w tych przepisach rozpoczynają bieg od powzięcia przez pracownika wiadomości o okolicznościach uzasadniających jego roszczenia. Tym samym powódka, decydując się na wytoczenie nowego powództwa w zakresie dotąd nierozpoznanym w prawomocnie zakończonym postępowaniu w sprawie V P 417/16, a dotyczącym przyznania pozostałej części odszkodowania, powinna była dochować wszystkich wymogów związanych z dopuszczalnością wniesienia takiego pisma procesowego w celu uniknięcia sytuacji, w której sąd zobowiązany jest do stwierdzenia niedopuszczalności uwzględnienia powództwa. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie modyfikują tych wymogów w zależności od tego, czy powództwo jest jedno w sprawie, czy też jest ich więcej ze względu na to, że sąd nie rozpoznał w postępowaniu w sprawie ze stosunku pracy alternatywnego roszczenia. Tak więc każde powództwo w sprawie pod względem formalnym musi być jednakowo oceniane. Analogiczną zasadę należy stosować w kwestii oceny zasadności powództwa pod względem dochowania terminów z art. 264 k.p., skoro niedochowanie tych terminów skutkuje oddaleniem powództwa.

Według Sądu Okręgowego termin na odwołanie oraz na zgłoszenie roszczenia o odszkodowanie z powodu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę upłynął powódce w dniu 16 maja 2016 r., co oznacza, że pozew wniesiony w dniu 2 marca 2019 r. uchybia terminowi z art. 264 k.p. i uzasadnia oddalenie powództwa. W pojęciu „odwołanie” mieści się także roszczenie o odszkodowanie z tytułu wadliwego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia i w tej sytuacji nie ma zastosowania art. 291 k.p., który reguluje problem przedawnienia roszczeń z zakresu prawa pracy. Bez skutecznego (terminowego) wytoczenia powództwa o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne, o przywrócenie do pracy lub odszkodowanie pracownik nie może w żadnym innym postępowaniu powoływać się na bezprawność rozwiązania umowy, jako na przesłankę roszczeń odszkodowawczych. Prawidłowa wykładnia art. 264 k.p. nakazuje przyjąć, że uchybienie tym terminom uniemożliwia pracownikowi na skutek upływu czasu - skuteczne dochodzenie przed sądem roszczeń. Na gruncie niniejszej sprawy nie było żadnych podstaw do zastosowania art. 291 k.p. i uznania, że chronologiczną barierą do skutecznego dochodzenia pozostałej części odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia jest termin przedawnienia określony w art. 291 § 1 k.p., liczony zgodnie z art. 120 § 1 zdanie 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. Z tych przyczyn stanowisko Sądu pierwszej instancji było nieprawidłowe.

Powódka w całości zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego skargą kasacyjną, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 15.483,33 zł tytułem pozostałej części odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 października 2016 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje i za postępowanie przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 264 § 1 w związku z art. 45 § 1 k.p., art. 47¹ k.p. i art. 295 pkt 1 k.p., przez błędne uznanie, że terminowe wniesienie odwołania od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia tylko w zakresie

kwotowo określonego żądania zapłaty z pozwu, choćby było one niższe niż się faktycznie pracownikowi należy na podstawie przepisów Kodeksu pracy.

Zdaniem skarżącej w sprawie występuje zagadnienie prawne, które nie doczekało się rozstrzygnięcia. Skoro orzecznictwo uznaje, że wniesienie odwołania do sądu pracy jest czynnością przerywającą bieg przedawnienia każdego roszczenia przysługującego z tytułu nieuzasadnionego lub bezprawnego rozwiązania umowy o pracę i możliwe jest rozszerzenie w toku postępowania pierwszoinstancyjnego żądania pozwu po upływie terminu z art. 264 k.p. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 r., III PK 96/15, OSNP 2017 nr 11 poz. 145 i z dnia 14 marca 2018 r., II PK 360/16, LEX nr 2488648), to czy dopuszczalne jest występowanie o uzupełniającą część odszkodowania nowym pozwem? Terminowe wniesienie odwołania od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia według skarżącej przerywa bieg przedawnienia odnośnie do całej kwoty należnego odszkodowania, nawet jeśli kwota dochodzona pierwotnym pozwem była niższa niż należna zgodnie z przepisami i nie była ona wynikiem celowej rezygnacji z części roszczenia. Jeśli taki termin został przerwany, to póki roszczenie się nie przedawni w terminie określonym w art. 291 § 1 k.p., to może być ono dochodzone w odrębnym postępowaniu bez ponownego odwoływania się do terminu z art. 264 k.p.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o oddalenie skargi i o zasądzenie od skarżącej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nieuzasadniona. Została ona oparta na założeniu, że terminowe wniesienie przez pracownika odwołania od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia przerywa bieg przedawnienia co do dochodzenia w odrębnym postępowaniu sądowym pozostałej części odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy, które nie było objęte postępowaniem wszczętym w terminie określonym w art. 264 § 1 i 2 k.p. Zdaniem skarżącej, jeżeli kwota dochodzonego odszkodowania była niższa niż należna zgodnie z przepisami Kodeksu pracy, a termin z art. 264 k.p. został pierwotnie zachowany, to póki roszczenie się nie

przedawni w terminach określonych w art. 291 § 1 k.p., to pozostała część należnego odszkodowania może być dochodzona w odrębnym postępowaniu bez ponownego odwoływania się do terminu z art. 264 k.p.

Skarżąca zarzuca naruszenie art. 264 § 1 w związku z art. 45 § 1 k.p., art. 47¹ k.p. i art. 295 pkt 1 k.p., które to przepisy dotyczą terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę oraz roszczeń, które przysługują pracownikowi z tytułu niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę.

Przypomnieć zatem trzeba, że pozwany rozwiązał umowę o pracę ze skarżącą w trybie art. 52 § 1 k.p. w dniu 29 kwietnia 2016 r., a więc zawarte w pozwie z dnia 9 maja 2016 r. żądanie odszkodowania (art. 56 k.p. w związku z art. 58 k.p.) skarżąca wniosła, z zachowaniem przewidzianego w art. 264 § 2 k.p. terminu 14 dni od dnia doręczenia jej zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. W pozwie domagała się zasądzenia na jej rzecz odszkodowania w kwocie 30.255 zł, mimo że odszkodowanie przysługujące jej na podstawie art. 58 k.p. (wynagrodzenie za trzymiesięczny okres wypowiedzenia) stanowiło kwotę 45.708,33 zł. Taka też kwota została zasądzona na rzecz skarżącej tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 8 lutego 2018 r., V P 417/16, ponieważ Sąd ten uwzględnił modyfikację kwoty odszkodowania dokonaną przez pełnomocnika skarżącej ustanie na rozprawie w dniu 13 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu na skutek apelacji pozwanego wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2018 r., VIII Pa 96/18, uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w zakresie kwoty 15.483,33 zł, o którą w ocenie tego Sądu pełnomocnik powódki z naruszeniem art. 193 § 2¹ k.p. rozszerzył pozew o pozostałą część odszkodowania i umorzył postępowanie. Skarżąca od tego rozstrzygnięcia nie wniosła skargi kasacyjnej, ale wystąpiła po upływie 7 miesięcy od daty wydania wyroku przez Sąd Okręgowy z nowym powództwem (z dnia 2 marca 2019 r.) o zapłatę kwoty 15.488,33 zł tytułem pozostałej części odszkodowania z art. 58 k.p. za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 marca 2018 r., II PK 360/16, do którego odwołuje się skarżąca w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, uwypuklił, że „wniesienie

odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę na czas nieokreślony w terminie 21 dni od doręczenia pisma wypowiadającego umowę o pracę (art. 264 § 1 k.p.), stanowi czynność podjętą przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów (sądem pracy) w celu dochodzenia spornego roszczenia, która przerywa bieg terminów przedawnienia każdego z roszczeń przysługujących z tytułu nieuzasadnionego lub bezprawnego wypowiedzenia umowy o pracę (art. 45 § 1 w związku z art. 295 pkt 1 k.p.). Trzeba mieć na uwadze, że wniesione w terminie kodeksowym roszczenie o przywrócenie do pracy w żadnym razie nieprzedawania się, a w konsekwencji nie przedawnia się także wybrane przez pracownika (alternatywne) roszczenie odszkodowawcze, które przysługuje na tej samej podstawie prawnej z tego samego tytułu nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę (art. 45 k.p.). W szczególności, jeżeli pracownik żąda zasądzenia odszkodowania bez wskazania konkretnej kwoty spornego roszczenia lub ma trudności ze sprecyzowaniem wysokości żądania lub w sposób niezamierzony błędnie określa wartość przedmiotu sporu, to sąd pracy po uznaniu, że zaskarżone wypowiedzenie było nieuzasadnione lub niezgodne z prawem, zasądza odszkodowanie w wysokości przysługującej na podstawie art. 47¹ k.p.” W uchwale z dnia 5 maja 2009 r., I PZP 1/09 (OSNP 2009 nr 23-24, poz. 304), Sąd Najwyższy przyjął, że wystąpienie pracownika z nowym żądaniem o odszkodowanie zamiast pierwotnego roszczenia o przywrócenie do pracy należy kwalifikować jako zmianę powództwa (art. 193 § 1 i § 3 k.p.c.). Tego rodzaju przekształcenie przedmiotowe nie wymaga jednak zrzeczenia się roszczenia pierwotnego lub zgody pozwanego, nie podlega też kontroli sądu, który nie musi w zakresie wcześniejszego żądania wydać postanowienia o umorzeniu postępowania (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2012 r., I PK 99/12, LEX nr 1619670). Pogląd ten został powtórzony w kolejnych judykatch Sądu Najwyższego, między innymi w wyrokach z dnia 8 grudnia 2016 r., II PK 264/15 (LEX nr 2188629) oraz z dnia 26 października 2016 r., III PK 9/16 (OSNP 2018 nr 1, poz. 4).

W sprawie III PK 9/16 Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że „nie jest trafna teza, iż żądanie w pozwie tylko przywrócenia do pracy uniemożliwia pracownikowi następczą zmianę roszczenia na odszkodowanie z uwagi na upływ 14 dniowego terminu (obecnie na podstawie ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie niektórych

ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego przedsiębiorców, Dz.U. z 2016 r., poz. 2255, termin ten wydłużony został do 21 dni). Zmiana żądania z przywrócenia do pracy na odszkodowanie jest konwersją określaną w art. 193 § 3 k.p.c. terminem „zamiast”. Oznacza to, że pracownik zastępuje jedno roszczenie drugim. Nie ma przy tym wątpliwości, że nadal popiera odwołanie od rozwiązania umowy o pracę, liczy jednak w przypadku wygranej na inny efekt (nie chce dalej pracować na rzecz pracodawcy, zadawała się odszkodowaniem), ponieważ roszczenia wymienione w art. 56 § 1 k.p. mają charakter alternatywny. Odzworowanie tej zależności występuje również w art. 264 § 2 k.p., choć nieco w innym znaczeniu. Przepis posługuje się łącznikiem „lub” (a nie „albo” jak w art. 56 § 1 k.p.). Usprawiedliwione jest to jego funkcją, którą pozostaje zakreslenie 14-dniowego terminu na zgłoszenie żądania do sądu pracy (rolą art. 56 § 1 k.p. jest wymienienie alternatywnych roszczeń). Ukierunkowanie to sprawia, że rozłączność roszczeń traci na znaczeniu. Chodzi bowiem o to, aby pracownik w terminie wystąpił z żądaniem przywrócenia do pracy „lub” o odszkodowanie. Nie jest przecież wykluczone, że - nie będąc pewien przyszłości albo licząc się z mechanizmem wskazanym w art. 45 § 2 k.p. w związku z art. 56 § 2 k.p. - pracownik zgłosi oba roszczenia. Sumą tych rozważań jest spostrzeżenie, że art. 264 § 2 k.p. nie modyfikuje alternatywności roszczeń z art. 56 § 1 k.p., cecha ta nie jest w nim wiodąca, gdyż został on oparty na zależności zachodzącej między 14-dniowym terminem a zgłoszeniem żądania do sądu pracy. Z punktu widzenia tej relacji bez znaczenia jest, czy pracownik wystąpi o przywrócenie do pracy czy o odszkodowanie, czy też zgłosi oba te roszczenia. Ważne jest tylko aby wystąpił z pozwem. Rację ma w tym względzie Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 12 maja 2005 r., I PK 248/04 (OSNP 2006 nr 1-2, poz. 12), argumentował, że ustabilizowanie i dookreślenie przedmiotu roszczenia następuje w trybie art. 467 § 2 i art. 468 § 2 k.p.c. Znaczy to tyle, że „żądanie” w rozumieniu art. 264 § 2 k.p. nie jest synonimem skonkretyzowanego roszczenia. Pracownik zachowuje 14-dniowy termin, jeśli wystąpi do sądu nie zgadzając się z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia. Termin nie biegnie oddzielnie dla każdego z możliwych roszczeń”. W wyroku tym dostrzeżono, że „rozwiązanie umowy o pracę przez pracodawcę rodzi niepewność, po pierwsze, czy pracownik wystąpi z powództwem, a pod drugie, czy okaże się ono zasadne. Termin z art. 264 § 2 k.p.

koresponduje tylko z pierwszym czynnikiem. Limituje dopuszczalność dochodzenia roszczeń, określając krótki 14-dniowy termin na wniesienie powództwa. Nie bez powodu w literaturze przedmiotu twierdzi się, że art. 264 k.p. przewiduje terminy na wniesienie powództwa, czyli stanowi o prekluzji sądowej (Ł. Pisarczyk: System Prawa Pracy, tom VI Procesowe Prawo Pracy, red. K.W. Baran, Warszawa 2016, s. 1022-1024). Rolą tego przepisu nie jest zatem tamowanie wyboru zamiennych roszczeń. Odmienny punkt widzenia wspierałyby skądinąd przekonujące uwagi o sprzeczności terminów z art. 264 k.p. z zasadą proporcjonalności i standardami międzynarodowymi wyznaczonymi między innymi przepisami konwencji nr 158 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej rozwiązania stosunku pracy z inicjatywy pracodawcy (E. Maniewska: Długość terminów na dochodzenie przez pracownika roszczeń z tytułu rozwiązania umowy o pracę a zasada proporcjonalności, PiZS 2016 nr 4, s. 23)".

W świetle powyższych judykatów nie budzi zatem wątpliwości, że w postępowaniu sądowym zainicjowanym przez pracownika w terminie określonym w art. 264 k.p. pracownik w trakcie toczącego się postępowania może w każdym czasie zmienić żądanie przywrócenia do pracy na odszkodowanie. Pracownik uprawniony jest także w toku całego postępowania przed Sądem pierwszej instancji do zmiany wysokości dochodzonego świadczenia dokonywanej w ramach roszczenia dochodzonego pierwotnie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2021 r., III PUNPP 1/21, OSNP 2022 nr 8, poz. 77 z glosą M. Dziurdy, OSP 2023 nr 5, poz. 40 czy z dnia 14 marca 2018 r., II PK 360/16). Nie można bowiem zapomnieć, że odszkodowanie, o którym mowa w art. 58 k.p. przysługuje w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu za okres wypowiedzenia, a dokładną wysokość jednomiesięcznego wynagrodzenia stanowiącego podstawę do obliczenia kwoty odszkodowania zazwyczaj wskazuje pracodawca w odpowiedzi na pozew. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 maja 2005 r., I PK 248/04, dla dochodzenia roszczeń przewidzianych w art. 56 k.p. konieczne jest jedynie określenie przedmiotu sporu i jego podstawy faktycznej, tj. odwołanie od oświadczenia woli pracodawcy w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę i wskazanie dochodzonego roszczenia (przywrócenia do pracy lub odszkodowania). Utrwalony jest ponadto pogląd, że czynności procesowe polegające na sprostowaniu,

doprecyzowaniu czy też bliższym określeniu żądania nie stanowią zmiany powództwa w rozumieniu art. 193 k.p.c. Ocena, jakie powództwo zostało zgłoszone, a w konsekwencji – czy nastąpiła jego zmiana, musi być przeprowadzona przy uwzględnieniu kompleksowo potraktowanego stanowiska procesowego pracownika, a obowiązkiem sądu jest wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości, czego zgłoszone żądanie dotyczy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1999 r., II CZ 108/99, OSNC 2000 nr 4, poz. 77 i z dnia 30 stycznia 2018 r., I PK 67/17, LEX nr 3373244 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2010 r., II CSK 645/09, LEX nr 852546). W konsekwencji w sprawach z zakresu prawa pracy w art. 477 zdanie 2 k.p.c. nałożono na przewodniczącego składu orzekającego obowiązek pouczenia pracownika o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów. W tej kategorii spraw zastosowanie ma zasada wzmożonej procesowej ochrony pracownika (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2016 r., II PK 2/15, LEX nr 2051469).

Z kolei co do charakteru terminów z art. 264 § 1 i 2 k.p., Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 14 marca 1986 r. (III PZP 8/86, OSNCP 1986 nr 12, poz. 194), wpisanej do księgi zasad prawnych, stwierdził, że terminy te są terminami prawa materialnego, do których nie mają zastosowania przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące uchybienia i przywrócenia terminu. Konsekwencją powyższej kwalifikacji prawnej terminów z art. 264 k.p. jest to, że wraz z ich upływem w zasadzie wygasa możliwość dochodzenia na drodze sądowej wymienionych w tym przepisie roszczeń. Sąd oddala więc powództwo, jeżeli pozew został wniesiony po upływie terminów określonych w tym przepisie. Niezachowanie przez pracownika terminu do zaskarżenia czynności prawnej pracodawcy rozwiązującej stosunek pracy, wyłącza także potrzebę rozważenia legalności i zasadności przyczyny rozwiązania tegoż stosunku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2017 r., II PK 256/16, LEX nr 2390717). Terminy ustanowione w art. 264 § 1 i 2 k.p. nie odnoszą się natomiast do innych roszczeń dotyczących jednostronnego rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy, np. do roszczenia o wynagrodzenie z art. 49 k.p. z tytułu błędnego ustalenia okresu wypowiedzenia lub do dochodzenia odszkodowania uzupełniającego na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Do tego typu roszczeń zastosowanie ma ogólny termin przedawnienia z

art. 291 § 1 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 października 1990 r., I PR 273/90, OSP 1991 nr 7-8, poz. 167; z dnia 16 czerwca 1999 r., I PKN 119/99, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 647; OSP 2001 nr 1, poz. 14 z glosą J. Steliny; z dnia 8 maja 1997 r., I PKN 123/97, OSP 1998 nr 156 z glosą T. Zielińskiego; z dnia 8 czerwca 2001 r., I PKN 490/00, OSNP 2003 nr 8, poz. 200). Terminy z art. 264 k.p. nie mają też zastosowania do roszczeń o świadczenia związane z ustaniem stosunku pracy, których źródłem nie są przepisy Kodeksu pracy, lecz akt kreujący ów stosunek (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2016 r., II PK 205/15, LEX nr 2165563). Zauważyć przy tym trzeba, że przedawnienie różni się od terminu zawitego skutkiem, do którego prowadzi zastosowanie każdej z tych instytucji. Mianowicie, konsekwencją przedawnienia jest wyłączenie dochodzenia roszczeń wbrew woli osoby zobowiązanej do jego respektowania, w wyniku czego następuje przekształcenie zobowiązania zupełnego w naturalne. Natomiast następstwem upływu terminu zawitego jest wygaśnięcie sprekludowanego roszczenia (zob. B. Kardasiewicz, Problematyka dawności [w:] System Prawa Prywatnego, Tom II, red. Z. Radwański, Warszawa 2019). Wobec tego decydując się na dochodzenie roszczeń wynikających z rozwiązania umowy o pracę - tj. przywrócenia do pracy lub odszkodowania - pracownik musi zachować termin na wniesienie powództwa przewidziany w art. 264 k.p. Nie jest zatem możliwe przyjęcie poglądu skarżącej, że wytoczenie powództwa o odszkodowanie z art. 58 k.p. w terminie przewidzianym w art. 264 § 2 k.p. oznacza, iż dla dochodzenia pozostałej części tego odszkodowania nie jest już konieczne zachowanie terminu z art. 264 § 2 k.p., ale wystarczające jest zachowanie trzyletniego terminu z art. 291 § 1 k.p.

Mimo iż co do zasady nie ma w prawie procesowym zakazu dochodzenia części roszczenia, czyli tak zwanego rozdrabniania roszczeń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2006 r., I PZP 2/06, OSNP 2007 nr 15-16, poz. 224 czy uchwałę z dnia 5 lipca 1995 r., III CZP 81/95, OSNC 1995 nr 11, poz. 159), to dochodzenie roszczeń ograniczone jest terminem przedawnienia lub terminem prawa materialnego (terminem zawitym). Stosowanie stanowiska forsowanego przez skarżącą powodowałoby, że traciłby na znaczeniu charakter terminu określonego w art. 264 k.p. (termin materialnoprawny) i dopuszczalne byłoby w sprawach dotyczących niezgodności z prawem rozwiązania umowy o pracę

wytaczanie np. powództw na „próbę” lub mających na celu sanowanie ewentualnych uchybień strony lub sądu, mających miejsce w postępowaniu wytoczonym w terminie zawitym, o którym mowa w art. 264 k.p., gdy strona nie skorzystała z przysługujących jej środków zaskarżenia lub dokonała nieskutecznie danej czynności procesowej.

Pracownik w terminie określonym w art. 291 § 1 k.p. może jedynie dochodzić na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego uzupełniającego odszkodowania w zakresie nieobjętym regulacjami Kodeksu pracy, przy zachowaniu pełnego rygoru tych przepisów (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2021 r., II PSKP 1/21, OSNP 2021 nr 11, poz. 121; z dnia 1 marca 2018 r., III PK 18/17, LEX nr 2496284; z dnia 25 lutego 2009 r., II PK 164/09, OSNP 2010 nr 19-20, poz. 227).

Kierując się rozważaniami dokonanymi powyżej, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz odnośnie do kosztów postępowania kasacyjnego stosownie do art. 102 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

[SOP]

[ms]